



Autobiografia. Literatura. Kultura. Media
nr 1 (18) 2022 | s. 173–185
ISSN (print) 2353-8694
ISSN (online) 2719-4361
DOI: 10.18276/au.2022.1.18-14



ROZBIORY

KATARZYNA TABORSKA
Akademia im. Jakuba z Paradyża

„Ustawiania” odbioru dzieła na przykładzie wybranych prezentacji niemieckiego wydania powieści Artura Daniela Liskowackiego

Streszczenie

Celem artykułu jest omówienie wybranych prezentacji niemieckojęzycznego przekładu powieści Artura Daniela Liskowackiego. W szkicu przeanalizowano wydawnicze strategie przedstawiania utworu w Niemczech oraz przeanalizowano opinię o powieści ukazaną w magazynie internetowym poświęconym książkom publikowanym w niemieckim kręgu językowym. Zaproponowano również wprowadzenie określeń precyzujących role współtwórców życia literackiego, którzy mają wpływ na opinię czytelników o utworze literackim. Omówiono wybrane działania „ustawiaczy” niemieckiego tłumaczenia *Eine kleine* oraz zasygnalizowano różnice w niemieckim i polskim „ustawianiu” powieści w przestrzeni medialnej.

Słowa kluczowe

Artur Daniel Liskowacki, *Eine kleine, Sonate für S.*, recepcja dzieła literackiego, strategie ustawiania odbioru

* Kontakt z autorką: katarzynataborska@wp.pl; ORCID: 0000-0002-0038-9488.

I

Powieść *Eine kleine* Artura Daniela Liskowackiego¹ ukazała się po niemiecku w 2003 roku pod tytułem *Sonate für S.* (Sonata dla S.). Utwór przetłumaczyła Joanna Manc, a wydało go monachijskie Albrecht Knaus Verlag (Wydawnictwo Albrechta Knausa).

Eine kleine to przykład epiki miejsca. Miasto, w którym rozgrywa się akcja, jest tak samo ważnym bohaterem, jak wszystkie postaci. Co więcej, ludzie są jednym z elementów charakteryzujących miejsce. Tytuł utworu także odnosi się do miasta. Wyjaśnia to następujący fragment:

Zamknął na chwilę oczy. Czuł woń trawy i cegły. (...) przekroczył ułamek muru zawalający boczną, małą uliczkę Mozartstrasse i wszedł w nią, aby przejść na skróty. Rosła tam morwa. Ucieszył się, że wciąż tu jest, jakby spotkał znajomego. Młode drzewko, a kwitło, pod matowym liściem zwiślały drobne, różowe kłoski. I widzisz, towarzyszu Mozart, niby cię pokrzywdzili tą najmniejszą z uliczek chwających imię wielkich kompozytorów, a co ma mówić towarzysz Haydn, tam, za zakrętem, *Stworzenie świata* i taki nijaki bezdrzewny zaułek. A ty masz chociaż blask jedwabiu. Potencjalnego, że się tak wyrażę, jedwabiu. Urwał bladoróżowy kłosek. *Eine kleine*, pomyślał, zapach był równie wąty jak kolor. *Eine kleine Stadtmusi[k]*. (...) Ale trochę puchu topolowych kotków też tu jest, pomyślał. *Eine kleine Stadtmusi[k]*².

Ten fragment odsłania w całości literacki koncept polegający na odwołaniach, w różnych konfiguracjach, do Mozartowskiej serenady *Eine kleine Nachtmusik*. Intertekstualną grę akcentuje nie tylko niemieckojęzyczny tytuł powieści, wyeksponowana jest ona również w tytułach rozdziałów, nawiązujących do form muzycznych: *Adagio pastorale*, *Allegro con fuoco*, *Largo*, *Andante cantabile*.

Eine kleine łączy się także z wieloma tekstami kultury poruszającymi zagadnienia ziemi rodzinnej, pamięci, przynależności generacyjnej, historii i pojęcia przypadku oraz niemiecko-polskich dialogów, których nie przeprowadzono. Tematy te wyróżnił germanista Hubert Orłowski podczas spotkania z Christą Wolf³. Rozmowa dotyczyła powieści *Wzorce dzieciństwa* (tyt. oryg. *Kindheitsmuster*⁴) – jednego z tych utworów kręgu niemieckojęzycznego,

¹ Wydanie pierwsze: Daniel Liskowacki, *Eine kleine. Quasi una allemanda* (Szczecin: 13 Muz, 2000).

² Tamże, 112–113. W artykule wykorzystano jako materiał źródłowy pierwsze wydanie powieści. Ta wersja była podstawą dla niemieckiego przekładu.

³ Hubert Orłowski, „Wieczór autorski z Christą Wolf”, tłum. Zbigniew Szulczyński, *Przegląd Zachodni* 3 (2003): 195.

⁴ Christa Wolf, *Wzorce dzieciństwa*, tłum. Sławomir Błaut (Warszawa: Czytelnik, 1981).

bez których (podobnie jak bez serenady Mozarta) utwór Liskowackiego nie mógłby powstać w znanym kształcie.

Eine kleine jako literaturę miejsca przedstawia nota, która znalazła się na okładce polskiego wydania książki z 2000 roku:

(...) to pierwsza powieść o niemieckim Stettinie i narodzinach Szczecina polskiego: zbiorowy portret rzeczywistego miasta i literacko wykreowanego S. Panorama rozległa czasowo i dramatyczna – ukazująca ludzkie losy w momencie szczególnego nasycenia dziejów wydarzeniami, które zmieniły historię współczesnej Europy i państw...(…)⁵.

Na miasto jako bohatera powieści zwróciła uwagę Maria Janion, która wyeksponowała również bogactwo narracyjne utworu:

Oceniam powieść jako próbę odkupienia Szczecina przez polskiego pisarza, szczecinianina. To spojrzenie oczyma Niemca na Szczecin i na sprawę odejścia z niego Niemców, powieść o wielkim znaczeniu ideowym. Mnie urzeka też fraza nowoczesnej epiki, pojemność narracji. Powieść ma kilku narratorów, a więc zmienność punktów widzenia. Autor ma niewiarygodny zmysł obserwacji⁶.

W polskich opiniach o powieści podkreślano nowatorstwo utworu. Przykładem jest następujące stwierdzenie:

Eine kleine można śmiało zaliczyć do najambitniejszych i najbardziej udanych przedsięwzięć literackich ostatnich lat. O oryginalności i sile powieści Liskowackiego przesądza bowiem przede wszystkim jej precyzyjna, przemyślana konstrukcja odwołująca się do formy i metod kompozycji muzycznej oraz umiejętność dyscyplinowanego i świadomego budowania napięcia między imperatywem własnej, indywidualnej narracji a opresywnym naporem konwencji⁷.

Kolejny nowatorski chwyt literacki w powieści Liskowackiego polega na próbie oglądu rzeczywistości z perspektywy niemieckich mieszkańców miasta S., ale – i to jest innowacyjność

⁵ Blurb z Liskowacki, *Eine kleine*.

⁶ Cytat ze strony Cyfrotka, dostęp 20.01.2021, http://cyfrotka.pl/ebooki/Eine_kleine-ebook/p0067605i006; zob. też www.wforma.eu.

⁷ Cytat ze strony Cyfrotka, dostęp 20.01.2021, [//cyfrotka.pl/ebooki/Eine_kleine-ebook/p0067605i006](http://cyfrotka.pl/ebooki/Eine_kleine-ebook/p0067605i006); zob. też www.wforma.eu.

poetyki – trzecioosobowy narrator personalny ujawnia znajomość polskich realiów miejsca. W narracji znajdują się fragmenty świadczące o zabiegu redukcji dokonywanym przez opowiadacza. Narrator rezygnuje z przedstawiania polskiego obrazu burzliwej historii po II wojnie światowej, kiedy w mieście S. następowała zamiana struktur etnicznych i społeczno-kulturowych. Oto fragment:

Jeden z Polaków, siedzących od dawna samotnie, zaciągnął Alfreda do swego stolika, nalał mu kieliszek, potem drugi, poczęstował camelem, pozwolił wziąć kilka sztuk, a potem, z każdą chwilą niżej pochylając się nad zaplamionym obrusem, opowiedział mu historię swego życia, a dokładniej swojej śmierci i zmartwychwstania. Bonkowski nie pojął z tego ni słowa, prócz przerywnika „kapujesz, Szwabie?”. I niech tak zostanie, bo to nie jest opowieść o Polaku z restauracji Strugały⁸.

Kompozycja *Eine kleine*, sposób prowadzenia opowieści i redukcyjny charakter narracji sprawiają, że utwór Liskowackiego odbierany był w Polsce jako tekst odkrywczy.

Zastanawia więc, dlaczego niemiecka wersja książki już na etapie projektu wydawniczego zatracą nowatorski rys; tę istotną cechę, która miała wpływ na fakt, że utwór znalazł się w finale cenionej również w Niemczech nagrody literackiej Nike. Powyższe stwierdzenia domaga się refleksji nad sposobami sytuowania, czyli ustawiania *Sonate für S.*⁹ w kręgu odbiorców – innymi słowy: zanalizowania wybranych form prezentowania powieści przed niemiecką publicznością. Co ważne, tłumaczenie Joanny Manc nie przysłała nowatorstwa prymarnej wersji powieści¹⁰. To sposób jej zaprezentowania w monachijskim Wydawnictwie

⁸ Liskowacki, *Eine kleine*, s. 205.

⁹ Artur Daniel Liskowacki, *Sonate für S.*, tłum. Joanna Manc (München: Albrecht Knaus Verlag, 2003).

¹⁰ Teza ta wymaga, rzecz jasna, udokumentowania w postaci odrębnego artykułu komparatystycznego. Na jej podstawie przyjęto, że sposób prezentowania powieści w Niemczech to pomysł redakcji wydawniczej. Warto dodać, że tłumaczka sama przedstawiła elementy swojego projektu przekładowego: „Udało mi się (...) przekonać niemieckie wydawnictwo Knaus do wydania książki *Eine kleine (Sonate für S.)* Artura Daniela Liskowackiego. Powieść opowiada o losach Niemców, którzy mieszkają w Szczecinie przed, podczas i po drugiej wojnie światowej. Pomijając sprawę wyjątkowego stylu językowego autora, który opowiada, używając bardzo długich, ciągnących się czasami przez ponad pół strony, skomplikowanych zdań, historia pełna jest skoków czasowych, tak że podczas robienia korekty mojego własnego tłumaczenia musiałam chwilami uważać, żeby się nie zgubić. Poza tym wszystkie zawarte w książce teksty piosenek, tytuły filmów czy obrazów, nazwy potraw, cytaty biblijne, itd. występowały w polskim tłumaczeniu. Nie mogłam ich przecież przetłumaczyć z powrotem z polskiego na niemiecki – musiałam odnaleźć ich oryginalne nazwy i określenia. Autor, z którym prowadziłam wtedy prawie co tydzień długie rozmowy telefoniczne, mógł mi wprawdzie w niektórych sprawach pomóc, niemniej wiele rzeczy musiałam sama odszukać. To była ciężka szkoła, ale i bardzo ważne doświadczenie, które wiele mnie nauczyło”; Rozmowy z tłumaczami: Joanna Manc, dostęp 2.02.2021, <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/kul/dos/ueb/ges/20554099.html>.

Albrechta Knausa określa ją nie jako epikę odkrywczą, lecz jako jedną z wielu narracji o ziemiach, które po II wojnie światowej przestały należeć do Niemiec.

II

Każdy przekład zmusza do stawiania pytań o rolę, jaką przyjmują jego czytelnicy. Mogą oni w pełni świadomie dokonywać wyboru wariantu odbiorczego lub powielać utrwalone (na przykład podczas edukacji szkolnej) schematy odbioru tekstów tłumaczonych. Wpływa to na wyobrażenia o utworze w wersji oryginalnej i tłumaczonej. Odbiorcy występują zatem m.in. jako:

- czytelnicy dzieła danego pisarza – gdy poznają tylko wersję przekładową tekstu,
- odbiorcy dzieła wariantywnego w stosunku do oryginału,
- czytelnicy zaproszeni poprzez lekturę przekładu do wejścia do zapoznania się z oryginalnym tekstem – innymi słowy: zmotywowani do poznawania świata oryginału,
- komparatyści zestawiający dwa teksty kultury: oryginał i tłumaczenie, czyli znawcy tekstów w dwóch językach.

Ról przyjmowanych przez czytelników tekstu przekładu jest wiele. Te wymienione pokazują, jak istotny w analizie procesu kreowania wyobrażeń o dziele jest stopień świadomości ich wyboru. Na ową świadomość ma wpływ znaczenie, które przypisują dziełu jego „ustawiacze” – m.in. w procesie promocyjnym.

Analiza sposobów ukazywania przekładu na rynku medialnym siłą rzeczy prowadzi do zestawienia wariantu dzieła (jakim jest przekład)¹¹ z medialnymi wizerunkami tekstu oryginalnego. Takie porównanie pozwala na wyrazistsze ukazanie osób zajmujących się prezentacją utworu literackiego – kreatorów wizerunku dzieła. W niniejszym artykule:

- zaproponowano terminy precyzujące role współtwórców życia literackiego – tych, którzy mają wpływ na sposób odbioru dzieła,
- ukazano wybrane działania „ustawiaczy” tłumaczenia polskiej powieści *Eine kleine* w niemieckim obszarze językowym,
- zasygnalizowano (już we wstępie szkicu) różnice w niemieckim i polskim „ustawianiu” powieści Artura Daniela Liskowackiego w przestrzeni medialnej.

¹¹ W wypowiedziach literaturoznawczych Edwarda Balcerzana jest mowa o przekładzie jako hipotezie na temat oryginału, zob. np. Edward Balcerzan, *Tłumaczenie jako „wojna światów”. W kręgu translatoologii i komparatystyki* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2009), 133.

III

Pisarze i tłumacze mają, oczywiście, wpływ na sposób odbioru swoich tekstów. Nie tylko jako ich autorzy, ale także (na przykład) jako uczestnicy akcji promocyjnych mogą forsować określoną interpretację.

W tym artykule skupię jednak uwagę na działaniach innych niż pisarz i tłumaczka współkreatorów wizerunków utworu epickiego. Twórców wyobrażeń o dziełach w świecie medialnym można podzielić na:

- kreatorów bezpośrednich,
- kreatorów pośrednich,
- pośredników podwojonych (czyli podwójnych pośredników).

Do grupy kreatorów bezpośrednich – obok autorów i przekładowców – należą redaktorzy wydawniczy. Są oni współtwórcami książki jako produktu medialnego. Drugą grupę stanowią pośrednicy między utworem a odbiorcą – to recenzenci utworu. Trzecia grupa to prezenterzy wybranych opinii o dziele literackim, czyli pośrednicy podwojeni (= pośrednicy pośredników). To pośrednicy autorów recenzji, czyli ci, którzy przedstawiają w mediach wybrane opinie na temat danego utworu.

W przypadku powieści Liskowackiego w tej roli obsadzili się twórcy internetowego magazynu poświęconego przeglądowi recenzji książek wydawanych w Niemczech: „Perlentaucher” (www.perlentaucher.de). „Perlentaucher” („Poławiacz Perle”) został założony w 2000 roku przez zespół w składzie: Thierry Chervel, Adam Cwientzek, Anja Seeliger i Niclas Seeliger. Przedstawiany jest jako wiodące sieciowe medium literackie. W 2003 roku twórcy „Perlentauchera” otrzymali Grimme-Preis, ważne wyróżnienie przyznawane za osiągnięcia w przetrzeniu medialnej¹².

IV

Jak już zostało napisane, wydawnictwo niemieckie, czyli współtwórca książki, tworząc krąg potencjalnych czytelników, nie postawiło na jej nowatorstwo, lecz odwołało się do silnych emocji, jakie w Niemczech wywołują narracje o miastach utraconych na skutek powojennego przesunięcia granic państwowych. W blurbie wyeksponowano jeden z momentów w historii miasta – jego przemianę po upadku III Rzeszy:

¹² *Wer Wir Sind*, Perlenteucher, dostęp 20.04.2021, <https://www.perlentaucher.de/wer-wir-sind/wer-wir-sind.html>.

Stettin nach Kriegsende 1945: die Stadt ist nicht länger deutsch, aber auch nicht wirklich polnisch. Zehntausende fliehen, einige bleiben zurück – freiwillig oder unfreiwillig. Wie sieht ihr weiteres Schicksal aus?¹³ / Szczecin po zakończeniu wojny 1945 roku: miasto nie jest już niemieckie, ale nie jest też w rzeczywistości polskie. Dziesiątki tysięcy ludzi uciekają, niektórzy zostają – dobrowolnie lub pod przymusem. Jakie są ich dalsze losy?

W dalszej części tego tekstu czytamy, że polski autor „erzählt (...) die Geschichte der Stadt Stettin in jenem dramatischen Augenblick, als Millionem von Menschen in Europa in die Falle der Geschichte geraten (...)”¹⁴ / „przedstawia (...) historię Szczecina w owym dramatycznym momencie, w którym miliony ludzi w Europie wpadło w pułapkę historii”.

W niemieckim blurbie pojawia się typowe dla tej formy wypowiedzi pytanie retoryczne, mające zachęcać potencjalnych czytelników do prześledzenia historii bohaterów powieści. Ponadto odwołuje się on do powszechnie znanych w Niemczech faktów z historii drugiej połowy XX wieku, które wielokrotnie były wykorzystywane jako materiał literacki, by wspomnieć tylko dzieła Güntera Grassa, Christy Wolf oraz tłumaczone na język niemiecki utwory Stefana Chwina oraz Pawła Huellego. Formalnością jest stwierdzenie, że zarówno przywoływana już wyżej Wolf, jak i pozostali autorzy to prekursorzy chwytów literackich, do których twórcze odniesienia znaleźć można w *Eine kleine*.

Co więcej: w niemieckim wydaniu zmieniono tytuł utworu na jednoznaczne sformułowanie: „Sonata dla S.”. By nie było wątpliwości, co oznacza „S.”, na stronach przedniej i tylnej okładki umieszczono sielankowy obrazek Szczecina



¹³ Blurb z A. D. Liskowacki, *Sonate für S.*

¹⁴ Tamże.

Taki układ nie ma żadnych punktów styecznych z polskim projektem wydawniczym z 2000 roku. Poniżej okładka pierwszego wydania *Eine kleine* autorstwa Michała Biernackiego:



Zestawienie okładek niemieckiej i polskiej pokazuje, że zastosowano w zasadzie te same redakcyjne strategie prezentacji utworu literackiego – określić je można jako odwołania do oczywistego (strategie ‘odo’). Innymi słowy: odwołania do tego, co znane potencjalnym czytelnikom powieści. W przypadku polskiego projektu wyeksponowano mroczne elementy historii miejsca: okładka stylizowana na starą fotografię odwołuje się do faszystowskiej i ubecko-sowieckiej przeszłości miasta. Pocztkowa okładka niemiecka nawiązuje natomiast do obecnego w narracjach różnych kultur idealizowania utraconej ziemi rodzinnej – stałego wątku niemieckich dyskusji publicznych¹⁵. Co ciekawe, dopiero połączenie dwóch projektów redakcyjnych (polskiego i niemieckiego) zbliża do wizji miasta, którą poznaje się

¹⁵ Na ten fakt zwróciła również uwagę recenzentka z opiniotwórczego „FAZ”: „Als dies in Polen vielbeachtete Buch erschien, waren auf dem Einband eine Fotografie und der amtliche Stempel des volksrepublikanischen Sicherheitsdienstes „UB“ zu sehen. Das deutsche Stettin existierte lange nur als Verschlussache. Als hätte der Albrecht Knaus Verlag sich bei der Aufmachung der Übersetzung von aktuellen Debatten inspirieren lassen, wählte er ein heimattümelndes altes Bild vom Stettiner Schloß der pommerschen Herzöge und einige im Hafen schwoiende Ausflugsdampfer unter blauem Postkartenhimmel” / „Kiedy ta ciesząca się dużym uznaniem książka ukazywała się w Polsce, na okładce były widoczne zdjęcie i urzędowy stempel peerelowskiego Urzędu Bezpieczeństwa. Niemiecki Szczecin egzystował tylko jako informacja niejawna. Albrecht Knaus Verlag, inspirując się zapewne współczesnymi debatami, zdecydowało się wybrać [na okładkę] jako prezentację przekładu heimatowy [charakterystyczny dla niemieckich wyobrażeń o przedwojennym Szczecinie] stary obraz szczecińskiego pałacu książąt pomorskich i parowców wycieczkowych pod błękitnym pocztówkowym niebem”; Stefanie Peter, „Artur Daniel Liskowski sucht die deutsche Vergangenheit Stettins”, *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 12.11.2003, 34.

dzięki lekturze powieści. Taka jest właśnie symbolika okładki z 2009 roku – drugiego polskiego wydania¹⁶.

W niemieckim wydaniu utworu Liskowackiego zrezygnowano też z podtytułu. Pełny polski tytuł brzmi bowiem: *Eine kleine. Quasi una allemanda*. Określenie uzupełniające – *prawie niemiecka historia* – jest konceptem rozpoczynającym grę z czytelnikiem, który przecież wie (jeśli zna kontekst biograficzny utworu), że niemieckość powieści jest tworem literackiej wyobraźni polskiego pisarza urodzonego w Szczecinie kilkanaście lat po II wojnie światowej. Liskowacki stworzył literacką historię niemieckiego miejsca, którą określił mianem quasi-narracji niemieckiej. Określenie *quasi* pokazuje strategię zewnętrznego autora powieści, który podkreśla w ten sposób niemożność pełnego wejścia w niemieckość. Podtytuł zapowiada również strukturę powieści, opartej na formie muzycznej.

Zmiana tytułu w niemieckojęzycznym wydaniu jest co najmniej dyskusyjna. Tytuł oryginału składa się z dwóch niemieckich wyrazów: *Eine kleine*. Gdyby pozostał w przekładzie, podkreślałby zamysł autorski i wymuszały już na tym poziomie refleksję nad koncepcją kompozycyjną i narracyjną utworu. Tytuł w wersji niemieckojęzycznej – *Sonate für S.* – jest typowy dla historii o miejscu; zapowiada (quasi-muzyczną) opowieść o mieście.

Niemiecka wersja tytułu upraszcza problematykę narracji Liskowackiego. Wspomnieć należy rzecz oczywistą: S. pojawia się zamiast pełnej nazwy miasta również w języku oryginału. Ten sam chwyt zresztą zastosowała Wolf, określając prezentowane we *Wzorcach dzieciństwa* miejsce jako L. i G. (L. – niem. Landsberg an der Warthe; G. – pol. Gorzów). Niemiecki tytuł powieści Liskowackiego prezentuje utwór jako jedną z wielu narracji o życiu ludzi, którzy stracili ziemię rodzinną (*Heimat*). Nie skłania do odkrywania nie tylko elementów nowatorskich, lecz także autorskich strategii literackiego wykorzystania niemieckości miejsca. Zmienia perspektywę odbioru tekstu.

V

Warto przyjrzeć się sposobom prezentacji powieści Liskowackiego przez pośredników podwojonych we wspomnianym już magazynie internetowym. Analiza magazynu „Perlentaucher” pokazuje, że konstatacje Karla T. Greenfelda nie straciły na aktualności: „W zalewie petabajtów danych liczy się nie to, czy osobiście mieliśmy do czynienia z jakimiś treściami, ale po prostu czy wiemy o ich istnieniu oraz czy mamy na ich temat wyrobione zdanie i jesteśmy w stanie włączyć się w czat”¹⁷. (Rzecz jasna, opinia ta dotyczy każdego rodzaju konwersacji,

¹⁶ A.D. Liskowacki, *Eine kleine. Quasi una allemanda*, Szczecin, Wydawnictwo Forma, 2009.

¹⁷ Karl Taro Greenfeld, „Erudyci z Twittera”, tłum. M. Heydel, *Gazeta Wyborcza* 7–8.06.2014. Myśl z tej wypowiedzi wykorzystałam również w opracowaniu *Lektury polimedialności. Studium odbioru* (Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe PWSZ, 2015).

nie tylko rozmowy w sieci). W kolejnym fragmencie cytowanego tekstu przeczytać można również ostrzeżenie, że ludzkość jest „niebezpiecznie blisko parodii znawstwa, która w istocie jest nowym modelem absolutnej niewiedzy”¹⁸.

Niebezpieczeństwo parodii znawstwa wynika z bezkrytycznego lub bezrefleksyjnego przejmowania i powielania opinii o tekstach kultury z recenzji oraz tekstów zamieszczanych m.in. na łamach opiniotwórczych periodyków, stronach internetowych czy w podręcznikach. Taki odbiór nazwać można wtórnym, jednak powielanie opinii nie będzie zaliczane do obiegu wtórnego, jeśli osoba, która to czyni, zna w rzeczywistości omawiane dzieło i utożsamia swoją opinię z prezentowaną. Jeśli nie zapoznała się z przedstawianym przez nią utworem, definitywnie zamyka się w parodii znawstwa. Odbiór wtórny kształtowany jest w systemie edukacyjnym, który świetnie sparodiował Witold Gombrowicz w *Ferdydurke*.

„Model absolutnej niewiedzy” jako zjawisko kulturowe tworzony jest m.in. przez współtwórców czy ustawiaczy odbioru dzieł, czyli tych, którzy mają wpływ na sposób odczytywania tekstu i jego funkcjonowanie w różnych przekazach.

W magazynie „Perlentaucher” zamieszczane są noty wydawnicze i wyimki z recenzji wraz z komentarzami redakcji pisma. W ten sposób kreuje się wyobrażenia o tekstach kultury wśród czytelników magazynu. Prezentacja niemieckojęzycznego wydania powieści Liskowackiego (w trakcie pisania niniejszego artykułu) składała się z krótkiego tekstu Wydawnictwa Alberta Knausa (którego fragmenty zacytowano powyżej) oraz przedstawienia wypowiedzi recenzentek: Marion Löhndorf z „Neue Zürcher Zeitung” (17.03.2004)¹⁹ i Stefanie Peter z „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (12.11.2003).

Dla zobrazowania zjawiska „ustawiania” odbiorców szczególnie interesujący jest fragment, w którym zestawiono wypowiedzi redakcyjne (brak nazwiska) z cytatami z opinii Löhndorf. Warto dodać, że dostęp do artykułu krytyczki z „Neue Zürcher Zeitung” jest ograniczony – pośrednicy podwojeni nie muszą się zatem liczyć z powszechną weryfikacją ich interpretacji i też będących wynikiem lektury recenzji.

W artykule szwajcarskiej krytyczki pojawiają się zarzuty o brak rozwinięcia wątków kobiecych w powieści. Te uwagi, jak i inne, dotyczące przeładowania oraz fragmentaryczności narracji, dowodzą pominięcia przez recenzentkę kwestii nowatorskiej struktury. Redakcja „Perlentaucher” nie polemizuje ze zdaniem Löhndorf. Wprost przeciwnie, na podstawie jej wypowiedzi dokonuje deprecjonującej prezentacji utworu Liskowackiego:

Großes gewagt – leider versagt, ist der Befund, der aus Marion Löhndorfs Besprechung hervorgeht. Artur Daniel Liskowackis Roman handelt vom Schicksal und Überlebenswillen

¹⁸ Grenfeld, „Erudyci z Twittera”.

¹⁹ Marion Löhndorf, „Die Kunst der Quersumme”, *Neue Zürcher Zeitung*, 17.03.2004.

der „betont kleine Leute” von Stettin (Szczecin). Im Mittelpunkt stehen die Jahre nach dem zweiten Weltkrieg. Aus der Perspektive des Fatalismus schildert Liskowacki unzusammenhängende, aufgesplitterte Lebensgeschichten und überfrachtete Nahaufnahmen der Stadt aus den Zeiten des Umbruchs. Während der polnische Autor seine Figuren „jenseits von Gut und Böse” ansiedelt und auf Schuldzuweisungen verzichtet, erscheinen sie „profillos” und „nivelliert”, bedauert Löhndorf. Darüber hinaus bemängelt unsere Rezensentin, dass Liskowacki fast ausschließlich Männer-Geschichten erzählt; die Frauen seien „Mauerblümchen dieses Romans”. Unermüdlich, doch irgendwie mühsam trage der „bewusst volkstümlich, manchmal sentimental, manchmal vulgär” schreibende Autor unzählige Tatsachen, Beschreibungen und Details zusammen, wodurch der Roman unserer Rezensentin vorkommt, wie „ein mit zu vielen Objekten vollgestellter Antiquitätenladen”²⁰.

[Dzieło] w zamierzeniu miało być wielkie, ale te ambicje nie zostały spełnione – taka opinia wyłania się z tekstu Marion Löhndorf. Powieść Artura Daniela Liskowackiego opowiada o losie i woli przetrwania (...) „zwyčajnych ludzi” ze Stettina (Szczecina). Koncentruje się na latach po drugiej wojnie światowej. Nie stroniąc od fatalizmu, Liskowacki przedstawia niespójne, fragmentaryczne życiorysy i przeładowane zbliżenia miasta z czasów przełomu. Polski autor umiejscawia swoje postacie „poza dobrem i złem” i powstrzymuje się od określania winy, wydają się one „pozbawione profilu” i „jednowymiarowe”, ubolewa Löhndorf. Oprócz tego nasza recenzentka krytykuje fakt, że Liskowacki opowiada niemal wyłącznie historie mężczyzn; kobiety są „ozdobnikiem w tej powieści”. Niestrudzenie pracołhennie, w sposób „świadomie lokalny, czasem sentymentalny, czasem wulgarny” autor zestawia niezliczone fakty, opisy i szczegóły, przez co powieść, według naszej recenzentki, wydaje się „antykwariatem przeładowanym przedmiotami”.

Cytowany tekst pozwala wysnuć wniosek, że w tym przypadku redakcja nie staje się metaforycznym poławiaczem pereł (Perlentaucher), odkrywczą dzieł, lecz stawia się w roli niszcyciela (Perlenzerstörer). Dostosowuje ona swój komentarz do założonej z góry tezy, która nie została uargumentowana bezpośrednimi nawiązaniem do tekstu powieści. Gdyby było inaczej, redaktorzy zapewne nie zrezygnowaliby z powołania się na recenzję świadczącą o znajomości kontekstów utworu, na przykład Thomasa Schulza²¹.

Nasuwa się pytanie, czym kierowali się pośrednicy podwojeni z „Perlentaucher”, wybierając tekst z periodyku szwajcarskiego (NZZ) jako przewodnik po powieści *Sonate für S*. Istnieją

²⁰ „Artur Daniel Liskowacki Sonate für S.”, *Perlentaucher. Das Kulturmagazin*, dostęp 20.01.2021, <https://www.perlentaucher.de/buch/artur-daniel-liskowacki/sonate-fuer-s.html#reviews>.

²¹ Thomas Schulz, „Artur Daniel Liskowacki. Sonate für S.”, dostęp 20.01.2022, <https://www.kulturforum.info/de/beitrag/319-1000429-artur-daniel-liskowacki-sonate-fuer-s>.

co najmniej dwie odpowiedzi. Takie postępowanie mogło wynikać z braku znajomości lektury i/lub redakcyjnej polityki „ustawiania” czytelników, którą trudno z zewnątrz analizować.

Nadużycia w sterowaniu odbiorem występują, gdyż istnieje społeczne przyzwolenie na instytucjonalne funkcjonowanie pośredników podwojonych; co więcej – ich tekstom nadaje się status opiniotwórczych. W nawiązaniu do myśli Greenfelda, można stwierdzić, że nie wykształcił się wśród ogółu uczestników życia literackiego sprzeciw wobec promowania quasi-znawstwa, quasi-czytelnictwa i quasi-krytyki, czyli krytyki ujawniającej nieznamość dzieła i jego kontekstów. Przytoczone fragmenty z „Perlentauchera” są przykładem takich jak wymienione zjawisk odbiorczych, które wymagają odrębnych analiz i terminologii.

Bibliografia

- Balcerzan, Edward. *Tłumaczenie jako „wojna światów”. W kręgu translatologii i komparatystyki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2009.
- „Artur Daniel Liskowacki. Sonate für S.”. Perlentaucher. Das Kulturmagazin. Dostęp: 20.01.2021. <https://www.perlentaucher.de/buch/artur-daniel-liskowacki/sonate-fuer-s.html#reviews>.
- Greenfeld, Karl Taro. „Erudyci z Twittera”, tłum. Magda Heydel. *Gazeta Wyborcza*, 7–8.06.2014.
- Liskowacki, Artur Daniel. *Eine kleine. Quasi una allemanda*. Szczecin: Wydawnictwo 13 Muz, 2000.
- Daniel Liskowacki, Artur Daniel. *Eine kleine. Quasi una allemanda*, wyd. 2. Szczecin: Forma, 2009.
- Liskowacki, Artur Daniel. *Sonate für S*. Tłum. Joanna Manc. München: Albrecht Knaus Verlag, 2003.
- Löhndorf, Marion. „Die Kunst der Quersumme”. *Neue Zürcher Zeitung*, 17.03.2004.
- Orłowski, Hubert. „Wieczór autorski z Christą Wolf”. Tłum. Zbigniew Szulczyński. *Przegląd Zachodni* 3 (2003): 193–205.
- Peter, Stefanie. „Artur Daniel Liskowacki sucht die deutsche Vergangenheit Stettins”, *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 12.11.2003.
- „Rozmowy z tłumaczami: Joanna Manc”. Dostęp 2.02.2021. <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/kul/dos/ueb/ges/20554099.html>.
- Schulz, Thomas. „Artur Daniel Liskowacki: Sonate für S.”. Dostęp 20.01.2021. <https://www.kulturforum.info/de/beitrag/319-1000429-artur-daniel-liskowacki-sonate-fuer-s>.
- Taborska, Katarzyna. *Lektury polimedialności. Studium odbioru*, Wydawnictwo Naukowe PWSZ, Gorzów Wielkopolski 2015.

„Setting” the Reception – Based on Selected Presentations of the German editions of Artur Daniel Liskowacki’s novel

Summary

The article aims to discuss the selected presentations of the German translation of Artur Daniel Liskowacki’s novel. The author analyzes the publisher’s strategies of presenting the novel in Germany and interprets the vision of the novel shown on a website dedicated to books published in German-speaking countries. The article suggests introducing terms that would specify the roles of literary figures that influence the readers’ opinions of given books. Moreover, certain selected actions of the “setters” of the German translation of *Eine kleine* are discussed and some differences are demonstrated between Polish and German adjusting of the “setting” of the novel in the media space.

Keywords

Artur Daniel Liskowacki, *Eine kleine, Sonate für S.* (translation: Joanna Manc), reception of a literary work, strategies for “setting” the reception.

PROSIMY O CYTOWANIE ARTYKUŁU JAKO:

Katarzyna Taborska, „«Ustawiania» odbioru dzieła na przykładzie wybranych prezentacji niemieckiego wydania powieści Artura Daniela Liskowackiego”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (2022), 18: 173–185. DOI: 10.18276/au.2022.1.18-14.